

Protokół nr 7/IX/2024
posiedzenia Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 13 września 2024 r.
posiedzenie wyjazdowe, przeprowadzone na terenie Spółki Port Lotniczy Łódź
im. Władysława Reymonta

I. Obecność na posiedzeniu.

stan Komisji - 4 radnych

obecnych - 4 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią **załącznik nr 1 i 2** do niniejszego protokołu

Zaproszenie dla radnych stanowi załącznik nr **3** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla gości stanowi załącznik nr **4** do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczącą Komisji radny p. Mateusz Walasek.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Zapoznanie się z aktualną sytuacją Spółki Port Lotniczy Łódź im. Władysława Reymonta.
2. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczącą Komisji pan Mateusz Walasek powitał obecnych na sali obrad radnych i zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności pan Przewodniczący stwierdził quorum niezbędne do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał i opinii. Pan Przewodniczący Walasek otworzył w związku z tym posiedzenie Komisji. Następnie Pan Przewodniczący zaproponował wprowadzenie do porządku dzisiejszego posiedzenia następujących, dodatkowych punktów:

- zaopiniowanie wniosku Zarządu Lokali Miejskich w sprawie oddania w najem w trybie bezprzetargowym lokalu użytkowego nr 4U, położonego przy ul. Wrocławskiej 1 w Łodzi, na rzecz Fundacji Pomocy Dzieciom „Dar Serca.” (jako pkt 1);

- oraz zaopiniowanie wniosku Zarządu Lokali Miejskich w sprawie oddania w najem w trybie bezprzetargowym lokalu użytkowego nr 14EU, położonego przy al. Kościuszki 48 w Łodzi, w celu zorganizowania w nim biura senatorskiego pana Senatora Marcina Karpińskiego oraz rozszerzenia siedziby partii politycznej Nowa Lewica (jako pkt 2).

Dotychczasowe punkty 1 i 2 otrzymałyby wówczas numer: 3 i 4.

Zebrani zaakceptowali tę propozycję, przyjmując jednomyślnie porządek posiedzenia.

Ad. 1. Zaopiniowanie wniosku Zarządu Lokali Miejskich w sprawie oddania w najem w trybie bezprzetargowym lokalu użytkowego nr 4U, położonego przy ul. Wrocławskiej 1 w Łodzi, na rzecz Fundacji Pomocy Dzieciom „Dar Serca.”

P. o. Kierownika Wydziału Lokali Użytkowych w Zarządzie Lokali Miejskich pan Dariusz Ostapinka przedstawił zebranym ten wniosek.

Faza pytań i dyskusji.

Wiceprzewodniczący Komisji pan Tomasz Frączak zadał pytanie, jaką powierzchnię ma lokal przy ul. Wrocławskiej 1, który Fundacja wynajmuje obecnie.

P. o. Kierownika Wydziału Lokali Użytkowych w Zarządzie Lokali Miejskich pan Dariusz Ostapinka poinformował zebranych, że lokal ten posiada powierzchnię 92,41 m² – część pomieszczeń do niego przypisanych znajduje się w piwnicy.

Wiceprzewodniczący Komisji pan Tomasz Frączak poprosił o odpowiedź na pytanie, jaką powierzchnię ma lokal nr 4U, który Fundacja zamierza wynajmować obecnie.

P. o. Kierownika Wydziału Lokali Użytkowych w Zarządzie Lokali Miejskich pan Dariusz Ostapinka powiadomił Komisję, że lokal ten ma powierzchnię 83,15 m² – znajduje się on w bezpośrednim sąsiedztwie lokalu nr 3U, który podmiot ten wynajmuje w tej chwili.

Przewodniczący Komisji pan Mateusz Walasek zapytał, kto był poprzednim użytkownikiem lokalu nr 4U przy ul. Wrocławskiej 1.

P. o. Kierownika Wydziału Lokali Użytkowych w Zarządzie Lokali Miejskich pan Dariusz Ostapinka stwierdził, iż wcześniej mieściła się tam hurtownia materiałów budowlanych.

Pan radny Marek Michalik poprosił o informację, jaka będzie łączna powierzchnia wynajmowanych przez Fundację „Dar Serca” pomieszczeń w budynku przy ul. Wrocławskiej 1, po uzyskaniu przez ten podmiot lokalu nr 4U.

P. o. Kierownika Wydziału Lokali Użytkowych w Zarządzie Lokali Miejskich pan Dariusz Ostapinka powiedział, iż łączna powierzchnia tych lokali wynosić będzie wówczas

około 170 m² – w jego skład wejdą pomieszczenia o powierzchni ok. 40 m², znajdujące się w piwnicy tego budynku.

Więcej pytań i głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku w sprawie oddania w najem w trybie bezprzetargowym lokalu użytkowego nr 4U, położonego przy ul. Wrocławskiej 1 w Łodzi, na rzecz Fundacji Pomocy Dzieciom „Dar Serca,” głosowało **3 radnych, przeciw** nie głosował **nikt, nikt** też nie wstrzymał się od głosu.

Wniosek uzyskał pozytywną opinię Komisji.

Ad. 2. Zaopiniowanie wniosku Zarządu Lokali Miejskich w sprawie oddania w najem w trybie bezprzetargowym lokalu użytkowego nr 14EU, położonego przy al. Kościuszki 48 w Łodzi, w celu zorganizowania w nim biura senatorskiego pana Senatora Marcina Karpińskiego oraz rozszerzenia siedziby partii politycznej Nowa Lewica.

P. o. Kierownika Wydziału Lokali Użytkowych w Zarządzie Lokali Miejskich pan Dariusz Ostapinka omówił ten wniosek.

Faza pytań i dyskusji.

Przewodniczący Komisji pan Mateusz Walasek poprosił o informację na temat okręgu, z którego został wybrany do Senatu pan Marcin Karpiński.

P. o. Kierownika Wydziału Lokali Użytkowych w Zarządzie Lokali Miejskich pan Dariusz Ostapinka powiedział, że okręg ten znajduje się na północ i zachód od Łodzi (Zgierz – Pabianice – Łask).

Więcej pytań i głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Za pozytywnym zaopiniowaniem powyższego wniosku głosowało **3 radnych, przeciw** nie głosował **nikt, nikt** również nie wstrzymał się od głosu.

Komisja wydała zatem pozytywną opinię na temat przedmiotowego wniosku Zarządu Lokali Miejskich.

Ad 3. Zapoznanie się z aktualną sytuacją Spółki Port Lotniczy Łódź im. Władysława Reymonta.

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani Anna Midera, Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Artur Fraj oraz Dyrektor Handlowy w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Robert Makowski przedstawili zebrany

prezentację obrazującą aktualną sytuację powyższej Spółki (stanowi ona załącznik nr 5 do niniejszego protokołu).

Faza pytań i dyskusji.

Wiceprzewodnicząca Komisji pani Beata Bilska: „główne pytanie, które mnie nurtuje dotyczy CPK – jak ta inwestycja wpłynie, czy może wpłynąć na dalszy rozwój naszego Lotniska?”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani Anna Midera: „myślę, że my jeszcze od strony rządowej wiele usłyszymy, więcej konkretów, bo są prowadzone jeszcze analizy. Z ostatnich informacji, które otrzymaliśmy wczoraj – one też nie były może do końca wprost. Wygląda to w ten sposób, że perspektywa realizacji tego projektu, to jest 2032 –2034 rok, tak? To jest jedna rzecz. Druga rzecz: wyobraźmy sobie, że my już mamy Centralny Port – w Warszawie. Ono nam się trochę przybliży – to będzie Lotnisko Chopina nr 2. Myślę, że tak powinniśmy w ogóle to nazywać, jeżeli to Lotnisko faktycznie w ogóle powstanie. I ono powstanie w znacznie bardziej okrojonej formie niż to, co było planowane – to już nie będzie megalomański projekt, tylko dostosowany będzie do prognoz ruchu, które w tej chwili są przygotowywane i pod koniec roku będziemy mogli zobaczyć, jakie te prognozy będą.”

Wiceprzewodnicząca Komisji pani Beata Bilska: „doprecyzuję moje pytanie – jaki CPK mogłoby mieć wpływ, bo ja właśnie, po pierwsze, uważam, że nie powstanie w pierwotnej wersji, a po drugie, patrząc jak długo Lotnisko w Berlinie było tylko remontowane i jakie były opóźnienia, to jest to perspektywa dużo dalsza. Ja też jestem natomiast żądna argumentów, jak to wpłynie na nasze Lotnisko.”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani Anna Midera: „zrobmy takie założenie, że ono powstanie – to jest dekada. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że w lotnictwie, jeżeli Państwo spojrzą na statystyki ruchu, jak bardzo wzrosło, jak zmienił się udział lotnisk regionalnych, to jest nieprawdopodobne – dziesięć lat, to jest absolutny strzał. W tej chwili udział lotnisk regionalnych w ruchu lotniczym, to jest 65 %. Wcześniej te relacje były zupełnie odwrócone – 60 % miała Warszawa, natomiast lotniska regionalne – 40 %. To jest jedna sprawa. Ten ruch niskokosztowy bardzo rośnie – liderami na rynku są low costy. Lotnisko Centralne, jak komunikowane nam jest w tej chwili, ono nie ma być dedykowane ruchowi lotniczemu niskokosztowemu. Ale nawet gdyby koncepcja się zmieniła, to nasze Lotnisko, bez względu na wszystko, będzie miało swoją rolę. Nie ma innych możliwości i założeń – wczoraj nam powiedziano, że mamy w Polsce optymalną liczbę lotnisk – żeby ono miało zniknąć.”

Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Artur Fraj: „Lotnisko CPK ma być węzłem komunikacyjnym, który ma spełniać funkcję lotniska przesiadkowego. Lotnisko w Łodzi nigdy nie było ani planowane, ani budowane do obsługi ruchu transferowego. To było zawsze lotnisko regionalne, dla Łodzi i dla mieszkańców regionu. Naszym zadaniem i ambicją nie jest wychodzenie z założenia, że my będziemy lotniskiem przesiadkowym, bo takie lotnisko przesiadkowe będzie obok, natomiast naszym zadaniem jest rozbudowanie siatki tak, aby spełniać te potrzeby łodzian – czyli żeby mogli latać na wakacje, do rodziny, po Europie. Nie będzie tutaj natomiast nigdy lotów samolotami szerokokadłubowymi, międzykontynentalnych, bo po prostu to nie jest ten typ rynku, który powinniśmy obsługiwać.”

Wiceprzewodnicząca Komisji pani Beata Bilka: „czyli dla nas rozwój Lotniska CPK nie jest żadnym zagrożeniem?”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani Anna Midera: „ja bym nie widziała w tej chwili takiego zagrożenia. My nawet też się nie koncentrujemy na tym, bo naszym zamierzeniem jest naprawdę rozwój tego Lotniska. Nie wiemy, co się stanie w przyszłości, czy zmieni się struktura udziałowa, czy PPL, właśnie z racji znaczenia lotnisk jako infrastruktury krytycznej, nie podejmie decyzji, że będzie chciał mieć udziały we wszystkich lotniskach.”

Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Artur Fraj: „podam prosty przykład – pasażerowie, których ankietujemy, podają nam informację, że oni przykładowo nie latają z dużych lotnisk, bo oni latają z dziećmi. Na dużym lotnisku, kiedy podróżuje się z dzieckiem, to jest dla nich dość duże utrudnienie. Lotniska natomiast takie jak nasze, które nazywane są lotniskami kompaktowymi, są lotniskami przyjaznymi dla pasażerów – i w związku z tym pasażer wybiera takie lotniska, bo tutaj proces obsługi, zaopiekowania, jest na zupełnie innym poziomie. W związku z tym, to też jest dla nas szansa – pod typ pasażera, który nigdy z dużego lotniska nie polecą. I tutaj Pani Rzecznik, przygotowując materiały prasowe, ma takie stałe momenty – to są np. okresy świąteczne, to są np. pasażerowie latający do Bułgarii, czyli grupa wiekowa 65+, czyli grupa osób, które nigdy nie polecą z innego lotniska, bo one nie będą podróżowały 2 – 3 godziny do Katowic, do Gdańska i nie polecą stamtąd. Mamy takie grupy, gdzie jest np. 20 – 30 osób, pań 65+, które wykupują sobie w biurze podróży lot czarterowy i one mówią jasno: jeżeli my miałybyśmy lecieć nawet z Warszawy, my nigdy nie polecimy – my latamy raz, dwa razy w roku, ale tylko dlatego, że mamy tu Lotnisko. I to jest też pasażer, o którym nie można zapominać i dla niego my funkcjonujemy.”

Wiceprzewodnicząca Komisji pani Beata Bilka: „trochę jest to sprzeczne z moim doświadczeniem na tym Lotnisku, gdzie jak ja leciałam, odprawy odbywały się w podobnym czasie i naprawdę, jak na małe lotnisko był tu duży tłok. I miejsc siedzących nie starczało nawet dla tych osób, które tego potrzebowały.”

Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Artur Fraj: „my w tym sezonie mocno nad tym pracowaliśmy, aby to zmienić. I ta strefa oczekiwania przed odlotem, ona jest przebudowywana – tam mieliśmy też zgłoszenie co do braku restauracji itd., to się zmienia. Tutaj też zmieniliśmy m. in. procedury, kiedy są opóźnienia w rejsach, to umożliwiamy wejście pasażerom, przewidzianym do obsługi w Non Schengen, z powrotem do obsługi w Schengen – tak, aby tego miejsca zyskać. Otworzyliśmy strefę oczekiwania na piętrze, gdzie mamy też strefę dla dzieci, gdzie jest restauracja – tak że poszerzyliśmy ten zakres. My wiemy, jak latają pasażerowie, my z nimi rozmawiamy – wiemy. Tak że o takich zgłoszeniach wiedzieliśmy i to zostało naprawione.”

Wiceprzewodnicząca Komisji pani Beata Bilka: „ja mam jeszcze inne pytanie dotyczące tych pracowników, bo myślę, że to jest ważna kwestia. Czy w momencie, jak Państwo ich szkolicie, to oni nie są jeszcze objęci umową pracowniczą i nie dostają wynagrodzenia?”

Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Artur Fraj: „nie, w ten sposób się to nie odbywa – oni już mają podpisane z nami umowy, natomiast trwa proces sprawdzenia przyszłości. My żeby...”

Wiceprzewodnicząca Komisji pani Beata Bilka: „ale Pan powiedział, że to wszystko tak długo trwa...”

Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Artur Fraj: „tak, to właśnie ten proces sprawdzenia przeszłości – to jest problematycznym elementem, że my, żeby wydać przepustkę, żeby przyjąć pracownika nawet na umowę okresową, on musi być sprawdzony przez służby. I ten proces potrafi potrwać do trzech miesięcy. My w tej chwili pracujemy z Ministerstwem Infrastruktury oraz z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, żeby ten proces uprościć.”

Wiceprzewodnicząca Komisji pani Beata Bilka: „bo to nie jest tylko kwestia uzyskania zaświadczenia o niekaralności?”

Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Artur Fraj: „nie.”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani Anna Midera: „zaświadczenie o niekaralności sam pracownik musi przynieść.”

Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Artur Fraj: „ale mamy takie szkolenie ze świadomości ochrony lotnictwa cywilnego i to jest szkolenie, które uprawnia do tego, żeby jakiegokolwiek szlify w lotnictwie robić. I niestety, bez tego sprawdzenia przeszłości nie można podejść do tego egzaminu i nie można pracować dalej. I to jest dla nas bardzo trudny element, jak pracować z osobą – przyjętą do pracy, przykładowo: operatora na Lotnisku. Czyli do pracy czysto fizycznej, tak? To nie jest tak, jak np. w przypadku magazyniera w Amazonie – on przychodzi i następnego dnia może pracować. Niestety – ta praca tutaj będzie porównywalna, ale obciążona dużo większym obciążeniem.”

Dyrektor Handlowy w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Robert Makowski: „i bariera tego, że są dodatkowe szkolenia, bariera wejścia, stania się pełnoprawnym pracownikiem, niestety jest dość duża. Otoczenie biznesowe, gdzie mamy pełno magazynów – sprytne zagrania Media Expert, która to firma obiecuje potencjalnym pracownikom nie wiadomo jakie pieniądze, a później okazuje się, że ta kwota, która jest w ogłoszeniu, jest za dwa miesiące pracy, a nie za miesiąc – nie pomaga nam w pozyskiwaniu pracowników. Właśnie takich operatorów obsługi naziemnej, pełniący funkcje bagażowych, czy magazynierów, jest bardzo trudno pozyskać.”

Wiceprzewodnicząca Komisji pani Beata Bilska: „a jaka średnia płaca dla personelu wykonawczego Lotniska?”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani Anna Midera: „poprosimy zaraz o taką informację z działu kadr.”

Wiceprzewodniczący Komisji pan Tomasz Frączak: „mam pytanie – co jest z punktu widzenia Lotniska największym problemem, żeby rzeczywiście i rozwinąć tę siatkę połączeń i przynieść Portowi te większe przychody – z punktu widzenia Lotniska i z punktu widzenia przewoźników? Bo ja wiem, że tutaj nie do końca widzą nasze łódzkie Lotnisko jako pełnoprawne lotnisko, jak np. Kraków, Warszawa, czy Modlin. Nie do końca jest to tak widziane, dlatego ta siatka u nas nie jest w stanie się tak rozwinąć. I chciałem się dowiedzieć trochę więcej na temat tego, jak Wy rozmawiacie z przewoźnikami – co oni widzą, jako największy bloker tutaj? A z drugiej strony, co my, jako łódzkie Lotnisko widzimy, co nam blokuje możliwość rozwinięcia tej siatki połączeń i przyciągnięcia większej ilości pasażerów?”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani Anna Midera: „to jest proces bardzo długotrwały, proces pozyskiwania przewoźników. To znaczy, tu wchodzi bardzo wiele elementów – marketing, zaufanie, dobre informacje i przede wszystkim dobra oferta dla przewoźników. My mamy ofertę, my musimy być również transparentni, bo to jest weryfikowane przez Urząd Lotnictwa Cywilnego – i tę ofertę mamy

równą dla przewoźników. Oczywiście sterujemy takimi elementami, jak efekt skali i dajemy jakieś zniżki w momencie, kiedy np. przewoźnik deklaruje się zaproponować większą ilość pasażerów, większy ruch itd. Ten pierwszy więc moment wejścia, kiedy przewoźnik podejmuje pewne ryzyko, bo nie wie, jak będzie wychodził mu ruch i sprzedaż, jest najtrudniejszym momentem, dlatego że patrząc, że wszyscy mają równą ofertę i muszą mieć, on będzie miał jednak tę skalę najwyższej ceny – dlatego też ważne jest to, żeby np. pokazać, że jest przynajmniej taki jeden przewoźnik, jak Ryanair, który się rozwija. My dochodzimy do tego momentu – jeżeli pokażemy, że mamy taki ruch jak teraz, pół miliona pasażerów rocznie, to być może wzbudzi to zainteresowanie. I teraz jesteśmy w takim czasie, że być może będziemy bardziej atrakcyjni, żeby przekonać innych przewoźników – patrzcie, opłaca się tutaj latać, bo taka ilość pasażerów jest tutaj obsługiwana. Oczywiście podstawowe są takie elementy, jak infrastruktura itd., ale my to wszystko mamy – to jest baza, którą mamy, spełniamy jakby te operacyjne wymogi i to nie jest problemem. Problemem jest brak świadomości, że Łódź np. jest dużym miastem, z potencjałem. Czasami marketing szeptany – dowiedzieliśmy się np. od przedstawiciela Ryanair, który faktycznie, w rozmowach kularowych powiedział nam, że oni zaryzykowali te kierunki, jak Alicante, Bruksela, czy Bergamo, po zwiedzeniu Łodzi i po naszej opowieści – być może trochę ich jakoś ujęliśmy, bo powszechnie w firmie mówiono, że jest w Łodzi co prawda lotnisko, ale żyją tutaj biedni ludzie i ich nie stać, dlatego że oni latają z Warszawy.”

Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Artur Fraj: „ruch pracowniczy na Wyspy.”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani Anna Midera: „tak, że tu jest tylko ruch pracowniczy na Wyspy – więc był tylko Londyn.”

Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Artur Fraj: „dana, która przeważała, była ilość informatyków z Łodzi i jej okolic – i to była decyzja, że oni będą korzystali z połączenia do Alicante, bo tak dzisiaj pracują informatycy, że oni spokojnie mogą mieszkać w Alicante i wykonywać tam swoją pracę, natomiast tutaj mieć takie swoje centrum interesów.”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani Anna Midera: „i nagle okazało się, że samoloty są wypełnione, czyli przewoźnik ma z tego tytułu korzyści.”

Przewodniczący Komisji pan Mateusz Walasek: „to Alicante to jest dla informatyków jakąś Mekką?”

Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Artur Fraj: „tanie mieszkania...”

Wiceprzewodnicząca Komisji pani Beata Bilska: „nie tylko informatycy korzystają z tego połączenia.”

Dyrektor Handlowy w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Robert Makowski: „popularność Alicante wynika też z tego, że Polacy jeszcze w okresie pandemii, kiedy był kryzys na rynku nieruchomości, także w Hiszpanii, kupowali dużo apartamentów – i to właśnie też w okolicach Alicante.”

Wiceprzewodnicząca Komisji pani Beata Bilska: „z tego, co Pani Prezes mówi wynika, że jednak dużo, to są kontakty...”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani Anna Midera: „relacje.”

Wiceprzewodnicząca Komisji pani Beata Bilska: „jak długo pełni Pani funkcję Prezesa?”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani Anna Midera: „zostałam Prezesem w 2017 r.

Próbowaliśmy analizować, co się działo poprzednio, że to nie działało, jak powinno – po pierwsze, prezesi zmieniali się co roku.”

Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Artur Fraj: „przez pięć lat było sześć zmian Zarządu.”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani Anna Midera: „ta stałość więc – podam przykład Gdańska. Tam Prezesem Portu Lotniczego jest pan Tomasz Kloskowski, który jest w tej Spółce od trzydziestu lat. Zaczynał zaraz po studiach, w dziale marketingu Lotniska, potem został członkiem Zarządu i jest Prezesem już od ponad dwudziestu lat. Ale gdybyście Państwo spojrzeli na sytuację tego Lotniska, jak on zaczynał swoją karierę, a teraz – wtedy było to pół miliona pasażerów, a teraz mają tam ponad pięć milionów pasażerów rocznie. Ta stałość jest więc, myślę, że bardzo ważna.

Wracając do motywacji przewoźników, to bywają to bardzo różne, wrażliwe kwestie. Dlatego ten proces bardzo długo się rozpędza, ale w momencie, jak zatrzybi – patrzymy na przykłady innych lotnisk – to potem to szybko idzie dalej. I na to oczywiście liczymy.”

Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Artur Fraj: „sprawdziłem to średnie wynagrodzenie pracowników operacyjnych, wykonawczych – ono wynosi 6 030 zł za ten sam okres, czyli za II kwartał, a 6 250 zł, to jest średnie, przeciętne wynagrodzenie w całej firmie.”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani

Anna Midera: „ja chcę tylko powiedzieć w kontekście mojego wynagrodzenia, że od 2017 r jest niezmiennie. Moje wynagrodzenie, to jest 15 000 zł netto – w takiej wysokości było w momencie, gdy zostałam na tym stanowisku zatrudniona i ono do tej pory się nie zmieniło.”

Dyrektor Handlowy w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o.

pan Robert Makowski: „w pozyskiwaniu pracowników nie konkurujemy z Urzędem, tylko z firmami prywatnymi, które zatrudniają tych pracowników, na których nam najbardziej zależy – bo nam najbardziej w tej chwili zależy na pracownikach operacyjnych, fizycznych.”

Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o.

pan Artur Fraj: „agent w biurze cargo, to jest osoba, która może pracować na terenie całego Miasta, u różnego rodzaju spedytorów, gdzie zarobi dużo większe pieniądze.”

Wiceprzewodnicząca Komisji pani Beata Bilska: „ja teraz rozumiem, że Wy musicie kochać Łódź.”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani

Anna Midera: „nam praca tutaj sprawia naprawdę dużą radość.”

P. o. Dyrektora Biura Nadzoru Właścicielskiego UMŁ w Departamencie Strategii

i Promocji pani Ewa Mereć: „wydaje mi się, że jeżeli chodzi o wpływ na pozyskiwanie tych przewoźników, to nie tylko liczą się tutaj te kontakty – bo owszem, one są cenne, ale z całą świadomością, oni nie przyjdą tu za darmo. Niestety, promocje, jakie prowadzone są w innych miastach zdecydowały o tym, że są na innym poziomie niż my. To nie jest tak, że wystarczy tylko, że mamy świetną Panią Prezes i ona zdobędzie tego przewoźnika, ale przewoźnik życzy sobie, żeby dostał nie tylko pasażera, ale żeby dostał pieniądze – żywą gotówkę. To nie jest więc tak – inne miasta, jak np. Gdańsk, nawet pan Prezes mógłby tam sprawować swoją funkcję pięćdziesiąt lat, jeżeli samorzady by się nie zaangażowały w to, żeby tam była taka skala połączeń, to by ich nie było.”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani

Anna Midera: „to ja już powiem, jak to wygląda. Poza ofertą handlową, którą dostają przewoźnicy – to o czym powiedziałam, jak sobie ją konstruujemy – to jest również taki element, że przewoźnicy mają swoje narzędzia marketingowe. To znaczy, np. firma Ryanair ma dostęp do 130 mln swoich pasażerów w Europie – osób, które latają, które posiadają aplikacje i dostają informacje o interesujących ofertach. I to samorząd, albo właściciele lotnisk decydują się, że zainwestują w promocję miasta i regionu w kanały komunikacji akurat te – nie billboardy, tylko...”

Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Artur Fraj: „o takich miejscowościach, jak włoskie np. Bari nikt by nie wiedział, że istnieje, nikt by tam nie latał, bo to nie są destynacje pierwszego wyboru turystycznego – to wszystko, to jest wysiłek samorządów, miejskich, regionalnych, które uznając, że to jest wartość dodana, czyli przyciągnięcie turystów do danego miejsca, inwestują w taką reklamę. Ta reklama potem pojawia się czy to w mediach społecznościowych, czy na reklamie, na pokładzie samolotu.”

Wiceprzewodnicząca Komisji pani Beata Bilska: „czy my, jako samorząd, dostaliśmy taką konkretną informację, prośbę, czy sformułowane zapotrzebowanie, żeby coś takiego sfinansować? I w jakiej kwocie?”

Pan radny Marek Michalik: „niech Pani nie zadaje takich pytań – jeszcze niedawno chciano sprzedać to Lotnisko.”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani Anna Midera: „to nie jest pytanie do mnie.”

P. o. Dyrektora Biura Nadzoru Właścicielskiego UMŁ w Departamencie Strategii i Promocji pani Ewa Mereć: „żeby odpowiedzieć na to pytanie, to myślę, że trzeba by się cofnąć aż do czasów rządów pana Prezydenta Kropiwnickiego, bo wówczas zaczął latać z Łodzi Ryanair – i myślę, że wtedy...”

Pan radny Marek Michalik: „tak to wtedy było robione.”

P. o. Dyrektora Biura Nadzoru Właścicielskiego UMŁ w Departamencie Strategii i Promocji pani Ewa Mereć: „i tak to się działo. Z mojej wiedzy, jeszcze z czasów pana Prezesa Marca, który pełnił tę funkcję jeszcze wcześniej, to np. samorząd województwa katowickiego zainwestował 35 mln zł w przewoźnika, żeby tam baza powstała w Pyrzowicach. To nie dzieje się więc tylko i wyłącznie – to po prostu są pieniądze.”

Pan radny Marek Michalik: „dziękuję bardzo za tę prezentację – chcę powiedzieć Pani Prezes, że dla mnie kilka rzeczy było tam bardzo interesujących, jak chociażby ta kwestia Szkoły Bartoliniego – wygląda na to, że to jest rzeczywiście bardzo ciekawa propozycja.

Mnie tutaj w tej prezentacji jednak zabrakło czegoś – takiego slajdu, który by pokazywał, jak Wasze przychody się kształtują jeżeli chodzi o te rzeczy, które wykonujecie – czyli ile jest z pasażerów z biletów, ile jest z logistyki, ile jest z tego cargo, które tutaj widać. To byłoby bardzo interesujące, żeby spojrzeć na to, jak te przychody się kształtują. Potem pewnie trzeba by zobaczyć też, jak one w kolejnych latach się kształtują, bo to cargo to zaczęło się przecież, gdy Prezesem Lotniska był pan Krawczyk – widać, że ono się tutaj rozwija, ale też pokazuje, że ten okres, kiedy najbardziej się rozwijało, to były lata 2017 – 2018.”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani

Anna Midera: „to rynek też ma na to wpływ.”

Pan radny Marek Michalik: „ja rozumiem, tylko to są te wyzwania, te analizy, które można łatwo uchwycić i zobaczyć na podstawie właśnie takich słupków, które przygotowujecie. Ja chciałem zapytać o te sprawy, bo to trudno tak jakoś rozliczać to wszystko, ale tak z pozycji ośmiu lat, gdy mnie nie było tutaj w Radzie Miejskiej i nagle tu wróciłem, to powiem Pani, jak to z mojej perspektywy wygląda – ma Pani absolutnie rację, gdy Pani mówi, że ten układ, jeżeli chodzi o lotniska regionalne i Lotnisko Okęcie, to 8 – 12 lat temu był zupełnie inny aniżeli jest teraz. To oznacza, że jest oczywiście miejsce dla tych lotnisk regionalnych – to oznacza, że to był w ogóle dobry kierunek, że kiedyś podjęliśmy decyzję, że to Lotnisko będzie działać. I ja ciągle powtarzałem, że te straty, które się pojawiają, to tutaj właściciel nie może ich nie pokrywać, bo albo chce mieć Lotnisko, albo nie chce go mieć. Możemy nie mieć Lotniska – są miasta w Europie, które lotniska nie mają, ale to są...”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani

Anna Midera: „ale nie ma takich miast, jak nasze, w sensie liczby mieszkańców, które by nie miało.”

Przewodniczący Komisji pan Mateusz Walasek : „informacyjnie – w pierwszej setce miast Unii Europejskiej jest jedno miasto, które nie ma lotniska swojego, ani znajdującego się w pobliżu: jest to Kordoba.”

Pan radny Marek Michalik: „ja chcę przejść teraz do trochę mniej przyjemnych tematów – ale też trzeba o tym rozmawiać. Ten plan generalny, który był przyjmowany w czasach, gdy Prezesem Lotniska był pan Krawczyk – on zakładał, po dwóch, trzech latach obowiązywania, dojście do miliona pasażerów. I ten wzrost, który następował – i on do 2012 r. następował – pokazywał, że ten milion jest osiągalny. Przecież to miejsce, w którym teraz jesteśmy, to to miejsce zostało stworzone pod taniego przewoźnika, tak? Ono nie zostało stworzone jako wielki terminal dla bardzo ambitnego miasta, które ma dużo pieniędzy. Tak naprawdę, przedstawiciel firmy Ryanair powiedział: tutaj się nie wysilajcie za bardzo, bo tutaj pasażerowie mogą sobie donieść te bagaże, to nie o to chodzi – nam jest potrzebne coś najprostszego, taniego, nieduże koszty, gdzie po prostu można przeprowadzić odprawę. I dzisiaj, po tych wszystkich latach, Pani Prezes zbiera owoce tego, w tym negatywnym sensie – bo jest tu zimno, to już nie wytrzymuje tych standardów. To oznacza dla mnie, że trzeba w to Lotnisko inwestować. I właściciel po prostu nie może dawać takich sygnałów, jakie były dawane jeszcze do niedawna, że on to Lotnisko sprzeda, że nie jest z niego zadowolony.

Właściciel musi po prostu nieustannie inwestować w to Lotnisko. I to, czego mnie zabrakło w tej prezentacji, to właśnie jakiegoś planu inwestycji.”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani Anna Midera: „my mamy przygotowany taki plan...”

Pan radny Marek Michalik: „ja bym bardzo chętnie go obejrzał i podyskutował, bo być może, że radni mogliby tutaj wesprzeć Lotnisko przy budowaniu budżetu. Bo Państwo, zanim staniecie na nogi, to moim zdaniem, jeżeli Pani Prezes się tutaj siedem lat stara o to i po siedmiu latach są takie wyniki, to jeszcze ma Pani chyba sporo do masy krytycznej, tak mi się wydaje.”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani Anna Midera: „ale zgodzę się i co więcej – nawet gdybyśmy nie mieli takich kluczowych inwestycji, naprawczych itd., które musimy tutaj – bo budynek i infrastruktura się starzeje, tak? To każdy rozwój będzie powodował dodatkowe wyzwania i potrzeby również sfinansowania – to, o czym mówimy w kontekście parkingów – tego nie zrobimy za darmo. Szukamy tych naszych źródeł przychodowych, jak tutaj – moglibyśmy robić, tak jak nasi koledzy z innych lotnisk, że mają przychody i oni sobie rozwijają różne przestrzenie komercyjne, na czym dalej później zarabiają. My nie mamy środków na te inwestycje, więc wchodzimy w bartery – szukamy tych optymalizacyjnych rozwiązań, co z jednej strony jest oczywiście bardzo trudne, ale zmusza nas do większej kreatywności.”

Pan radny Marek Michalik: „ale Pani Prezes, przyjęliście zasadę, że Wy się staracie budować kontakty – i to oczywiście na pewno trzeba robić. Jeździecie, macie lepsze kontakty z PPL-em - do tej pory z tym PPL-em nikt sobie nie poradził. Pewnie tutaj zgodzimy się wszyscy, że jakby ten PPL był nam życzliwszy, to sytuacja łódzkiego Lotniska byłaby zupełnie inna, aniżeli jest. Tutaj więc żadnego przełomu, w moim przekonaniu, nie ma – tak naprawdę, chce Pani budować, to niech Pani wierzy w siebie, a nie w PPL.”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani Anna Midera: „nie, ja mówiąc o kontaktach z PPL-em nie miałam tego na myśli, że liczę na to, iż nagle znajdzie się udziałowiec, który weźmie ponad 40 % udziałów i my po prostu odżyjemy – nie. Chciałam tylko pokazać, że ten rynek jest trochę nierówny, w tym względzie, że np. PPL mają teraz temat Radomia – Lotniska, w które została zainwestowana kwota prawie miliarda złotych i niestety, mają problem z tym, żeby zyskać jakieś połączenia. Ta matryca, o której mówiłam, jest również spowodowana dlatego, żeby temu Lotnisku pomóc. I mają z tym gigantyczny problem – strata 70 mln zł...”

Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Artur Fraj: „90 mln zł i poniżej 100 tys. pasażerów.”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani

Anna Midera: „i zrozumcie Państwo, że to jest problem dla lotniska. W Europie 70 % lotnisk nie przynosi przychodu – one pełnią inną funkcję. To, o czym Pan mówi – dla miasta i regionu jakby dodatkowa wartość.”

Pan radny Marek Michalik: „ja naprawdę trochę to inaczej widzę niż nasza władza, więc nie musi mnie Pani przekonywać – dla mnie to nasze Lotnisko, to będzie prawdziwe lotnisko dla pasażerów, jak z tego okna zobaczę hotel. Wtedy to będzie, tak naprawdę, lotnisko z prawdziwego zdarzenia, bo to oznacza, że będą tu przyciągani pasażerowie, którzy już tu przenocują i stworzonych zostanie nie 800 miejsc pracy, które utrzymują się teraz dzięki Lotnisku, lecz znacząco więcej. Ale tu jest jednak olbrzymia rola Miasta – zostało straconych bardzo wiele lat dla rozwoju tego Lotniska. Bo za każdym razem ja porównuję – ten Rzeszów, to było dobre porównanie, bo kiedy startowaliśmy tutaj z tym Lotniskiem i mieliśmy w Łodzi 400 tys. pasażerów w 2012 r., to Rzeszów miał mniej pasażerów.”

Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o.

pan Artur Fraj: „władze samorządowe Podkarpacia od 2012 – 2014 r. każdego roku dla przewoźnika Ryanair przekazywały kwotę w granicach 25 mln zł.”

Pan radny Marek Michalik: „i niech Pani Prezes popatrzy – ma Pani rację, że większość się opiera teraz o lotniska regionalne, ale tu, w Łodzi, mamy taką samą ilość pasażerów, jak w 2021 r. Czyli, my nie wpłynęliśmy na zwiększenie tych 65 % udziałów – inne lotniska wpłynęły. Przede wszystkim: Gdańsk, Poznań, Katowice, Wrocław i Kraków.”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani

Anna Midera: „Kraków – proszę zobaczyć. Kraków w ubiegłym roku miał już prawie 9,5 mln pasażerów – w tym roku planuje mieć 11 mln pasażerów.”

Pan radny Marek Michalik: „Pani Prezes, powiem tak – niech Pani mniej czasu poświęca na te relacje, a więcej czasu poświęca na przekonywanie Pani Prezydent, aby dofinansowała Lotnisko.”

Wiceprzewodnicząca Komisji pani Beata Bilska: „nasza Komisja też jest od tego, żeby...”

Pan radny Marek Michalik: „naprawdę, tam są pieniądze i tam się powinny znaleźć pieniądze na Lotnisko. I tam Pani to powinna znaleźć – nie poprzez to fałszywe szukanie jakiegoś partnera, o którym od czasu do czasu słyszymy, że jakiś poważny partner się zjawi tutaj na Lotnisku i będzie z nami współpracował, bo to naprawdę różnie z tym może być i chyba nikt taki się w to nie zaangażuje. Bo jeżeli ktoś miałby się zaangażować w Lotnisko, to już by przez ten okres 12 – 13 lat...”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani

Anna Midera: „niekoniecznie – wydaje mi się, że przykład tego rozwoju też pokazuje, że jednak mamy potencję.”

Pan radny Marek Michalik: „to proszę pokazać, w które polskie lotnisko wszedł poważny partner, strategiczny udziałowiec.”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani

Anna Midera: „ale to nie ja, jako zarządzający, wbiłam tabliczkę: Lotnisko na sprzedaż – to właściciel podjął taką decyzję, że Lotnisko jest na sprzedaż.

Jeszcze jedną rzecz chciałam powiedzieć, wracając do tego 2012 r., kiedy mówimy o rekordzie – tylko, że to była sytuacja jednorazowa, a nie rozwojowa. To był wynik tego, że w Modlinie prowadzone były remonty – przypuszczam, że gdyby była w tej chwili podobna sytuacja w tej chwili, remonty w Modlinie i przejęlibyśmy ten ruch, to byłby on wielokrotnie, w jednym, danym roku, większy. My pokazujemy też trend w tej chwili, że rośnie.”

Pan radny Marek Michalik: „ma Pani niewątpliwie trudniejszą sytuację, aniżeli ta sytuacja, która była na wejściu, kiedy podejmowano decyzję o tym, że powstaje Port Lotniczy – bo tam były zupełnie inne problemy. To byli pionierzy, którzy tutaj, po wielu latach, wznawiali działalność tego Lotniska – wtedy się cieszyliśmy wszystkim, co powstawało: pierwszym lotem, pierwszym przewoźnikiem. Ale na przykład – osiem lat temu też dokładnie to samo słyszałem, że będzie tutaj baza firmy Ryanair, bądź baza innego przewoźnika, tak? Osiem lat o tym słyszymy, że będzie ta baza – nie ma jej. Wiem, że to jest trudne. Ale czy to jest cel główny naszego Lotniska?”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani

Anna Midera: „nie, ja mówię o...”

Pan radny Marek Michalik: „jeżeli to jest cel główny, to oczywiście niech to zostanie – to ja bym chciał w tych celach strategicznych to zobaczyć, że baza firmy Ryanair, albo baza innego, dużego przewoźnika...”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani

Anna Midera: „tak, dlatego że baza daje...”

Rzecznik Prasowy w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o.

pani Wioletta Gnacikowska: „baza to jest koło zamachowe.

Jeszcze pamiętam, jak pan Wiceprezes Łaszkiewicz opowiadał, że tu będzie baza.”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani

Anna Midera: „ja chcę powiedzieć, że to nie jest opowieść i my nie komunikujemy – poprzedni Prezes opowiadał o bazie Wizz Air, medialnie, w momencie, gdy nie była prowadzona żadna

rozmowa z tym przewoźnikiem. Ja to natomiast mówię w oparciu o podpisaną umowę, z przewoźnikiem – nie komunikowałam tego wcześniej, bo to jest ryzykowne mówić publicznie, że naszym celem jest baza firmy Ryanair. W tej chwili sytuacja na rynku lotniczym jest taka, że akurat Ryanair, ale też inni przewoźnicy, dokonali bardzo dużo zamówień floty. Ponieważ opóźnienia są znaczne, więc tę flotę otrzymają dopiero w 2026 – 2028 r.”

Pan radny Marek Michalik: „dobrze. Chciałem powiedzieć, bo mnie się wydaje, że rzeczywiście, ta baza, to jest i powinien być jeden z głównych celów, tylko że temat ten poruszany jest już od 2010 r., może nawet wcześniej – i przez cały ten czas nikomu nie udało się tego uzyskać.

Jeszcze chciałem o jedną rzecz zapytać – 34 operacji tygodniowo, 35 tys. operacji rocznie, jak rozumiem, tutaj mają Państwo wzrost rok do roku?”

Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Artur Fraj: „tak.”

Pan radny Marek Michalik: „i teraz, jeżeli przemnożę sobie te 34 operacje przez 50 tygodni, to wyjdzie mi ponad 15 tys. operacji. Oznaczałoby to, że 20 tys. operacji jest małych?”

Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Artur Fraj: „tak. W sezonie letnim, jest to około 100 operacji w ciągu doby.”

Przewodniczący Komisji pan Mateusz Walasek : „dzisiaj jest taka pogoda, że się do lotów szkolnych nie nadaje. Ale jak jest ładna pogoda, to czasami jest kolejka samolotów, oczekujących w powietrzu na wylądowanie – w pewnych godzinach jest to nawet regułą.”

Pan radny Marek Michalik: „rozumiem, że zarabiacie również i na tym?”

Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o.

pan Artur Fraj: „tak. To są oczywiście relatywnie mniejsze kwoty, natomiast zarabiamy na każdym segmencie ruchu. Czyli nawet w przypadku tych małych samolotów – również za ich obsługę pobierane są opłaty i my też na tym zarabiamy.”

Pan radny Marek Michalik: „to też byłoby ciekawe, żeby zobaczyć, jak się kształtują te przychody, biorąc pod uwagę 20 tys. małych operacji i 15 tys. operacji dużych.”

Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o.

pan Artur Fraj: „w sprawozdaniu z działalności za każdy rok my takie dane przedstawiamy – Biuro Nadzoru Właścicielskiego dane te weryfikuje.”

Przewodniczący Komisji pan Mateusz Walasek : „stawki oczywiście muszą być niższe.”

Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o.

pan Artur Fraj: „oczywiście – operacja szkolna, to jest w granicach 80 zł.”

Pan radny Marek Michalik: „dobrze, to ja na razie nie mam więcej pytań.”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani Anna Midera: „naprawdę, miło mi słyszeć, że jest Pan entuzjastą Lotniska, bo my tutaj bardzo chcielibyśmy, nie tylko dla własnej satysfakcji, ale dlatego, żeby nasi pasażerowie – to, co nas cieszy w tej chwili, to jest to, że zmieniło się i zmienia powoli postrzeganie Lotniska, tej krytyki i tego hejtu jest naprawdę coraz mniej. I powiem Państwu też jeszcze jedną rzecz – mówiliśmy o Alicante, więc posłużę się też tym przykładem. W 2019 r. kupiliśmy takie narzędzia analityczne do weryfikowania, jaki jest potencjał naszej społeczności lokalnej, czyli Łodzi i regionu, do latania z naszego Lotniska i gdzie nam pasażerowie uciekają, ze względu na brak połączeń.”

Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Artur Fraj: „osoby mieszkające dwie godziny jazdy od Łodzi – jak one podróżują. Czyli, z jakich lotnisk i gdzie latają.”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani Anna Midera: „ponieważ akurat Alicante było jednym z takich miejsc, więc zobaczyliśmy, jak duża liczba pasażerów lata do Alicante z tego obszaru oddziaływania 74 km od Łodzi, ale nie z Łodzi, tylko z innych lotnisk. Okazało się, że to było 12 tys. osób. Co się okazało – wprowadziliśmy Alicante do naszego rozkładu lotów i mamy prawie 40 tys. pasażerów. Co to znaczy? Wykreowaliśmy, po pierwsze, nowego pasażera i wykreowaliśmy częstotliwość ruchu tego samego pasażera, który latał do Alicante, tylko dlatego, że ma blisko z domu do Lotniska – że ta odległość, to już nie trzeba jechać do Warszawy, do Katowic, poświęcać dodatkowy czas, tylko oni korzystają z naszego Lotniska. I są nowi pasażerowie, którzy zostali lokalnie, tym marketingiem szeptanym, zachęceniem do latania. Jest różnica 12 tys. osób, a 40 tys. pasażerów, tak? W badaniach realnych, czyli osób, które – to nie są jakieś prognozy, tylko system pokazywał, że był bilet kupiony z tego obszaru na inne lotnisko.”

P. o. Dyrektora Biura Nadzoru Właścicielskiego UMŁ w Departamencie Strategii i Promocji pani Ewa Mereć: „czyli można powiedzieć, że Ryanair sam sobie nie wymyślił tego kierunku, tylko mu podpowiedzieliście, tak?”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani Anna Midera: „Ryanair ma te narzędzia analityczne pewnie dużo bardziej zaawansowane i być może bardziej precyzyjne, bo ma swoich pasażerów po prostu w bazie danych.”

Dyrektor Handlowy w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Robert Makowski: „my chcielibyśmy powiedzieć, że Alicante jest naszym pomysłem, ale akurat tego nie możemy powiedzieć. Bo w rozmowach z firmą Ryanair o rozwoju siatki połączeń zasugerowaliśmy pięć kierunków – o to nas prosili. Dwa z nich zostały uruchomione,

Bruksela i Mediolan – Alicante było propozycją, zapewne gruntownie przemyślaną, przewoźnika. I okazało się, że wykreowaliśmy dodatkowych pasażerów.

Hiszpania była w naszym kręgu zainteresowań, ale myśleliśmy bardziej o Barcelonie.”

Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Artur Fraj: „Alicante jest kierunkiem, gdzie jak na razie Ryanair z Polski lata tylko z baz, więc w ogóle ta destynacja nie była w zasięgu naszego zainteresowania.”

Przewodniczący Komisji pan Mateusz Walasek : „pozwolę sobie jeszcze na jedną sugestię – chciałem zwrócić tu uwagę na pewien temat. Temat, którego mnie zabrakło i który usiłowałbym zasugerować, to pewne wyzwanie komunikacyjne, przed którym stoi Łódź – i mówię tu o transporcie naziemnym na Lotnisko. Chodzi mi przede wszystkim o te inwestycje, które się łączą z Koleją – ja jednak jestem przekonany, że może nie w 2026 r., ale w 2027 r. pokonamy te wszystkie problemy, związane z budową tunelu średnicowego i efekt będzie taki, że pociągi jadące z Dworca Łódź – Fabryczna, a może i jadące dalej, będą się najpierw zatrzymywać tu, na przystanku Retkinia, a tam jest jeszcze plan rozbudowy o przystanek Smulsko. I dobrze by było – może to się celowo nie znalazło w planach rozwojowych Lotniska, ale to są też plany Miasta – żeby Lotnisko z Miastem współpracowało i podjęło jakieś działania, żeby w ten sposób jeszcze przybliżyć pozyskiwanie pasażerów, bo to będzie duże wyzwanie. Ja zdaję sobie sprawę, że przy tej skali rozwoju Lotniska, to pociągi bezpośrednio na Lotnisko to jednak nie jest jeszcze ta skala rozwoju, ale np. sytuacja, kiedy byłyby bezpośredni, wahadłowy autobus, czy jakaś współpraca z przewoźnikami kolejowymi, żeby kogoś przekonać...”

Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Artur Fraj: „my, Panie Przewodniczący, takie działania zawsze podejmujemy. Jak był budowany węzeł, który teraz się nazywa Lublinek, a drugi, to węzeł Retkinia, to sami występowaliśmy – chcieliśmy też mieć przychyłność Miasta – o to, żeby ten węzeł nazywał się Łódź – Lotnisko, a nie Retkinia, żeby wskazywał, że to jest zjazd na Lotnisko, tak że my takie działania podejmujemy. Jeśli chodzi o dostęp kolejowy, to tutaj Lotnisko Stansted jest dobrym przykładem – żeby powstała linia czołowa, czyli dojazdowa do Lotniska, a nie przelotowa, to zrobiono to dopiero po osiągnięciu przez to Lotnisko liczby 20 milionów pasażerów rocznie. My za każdym razem występujemy i my każdą inicjatywę Miasta i wesprzemy i pomagamy i w niej będziemy uczestniczyć, natomiast nie my budujemy infrastrukturę dostępową do Lotniska.”

Przewodniczący Komisji pan Mateusz Walasek : „absolutnie nie sugeruję w tej chwili budowę bezpośredniego dojazdu kolejowego, bo to mogłoby się skończyć tak, jak w Szymanach.”

Pan radny Marek Michalik: „a oni tam to wybudowali?”

Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Artur Fraj: „tam jest wybudowana kolej czołowa, ona miała mieć początkowo osiem połączeń dobowo, w tej chwili ma dwa połączenia, czyli połączenie poranne, które dowozi z Olsztyna na Lotnisko pracowników i po godzinie 16.00 połączenie powrotne.”

Przewodniczący Komisji pan Mateusz Walasek : „początkowo założenia były takie, że wszyscy zostaną tam dowiezieni Koleją – a oprócz tego jeździ autobus.”

Pan radny Marek Michalik: „tutaj, na łódzkim Lotnisku, też pojawiały się takie pomysły?”

Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Artur Fraj: „tak, cały czas jest – PKP ma taki projekt, ale my go nie popieramy.”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani Anna Midera: „jeżeli już, to stacja przelotowa.”

Dyrektor Handlowy w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Robert Makowski: „jak by była planowana jedynie stacja przelotowa, to jak najbardziej.”

Przewodniczący Komisji pan Mateusz Walasek : „rzecz polega na tym, że pociągi są mniej elastyczne niż samoloty, co do godzin podróży – co jest oczywiste, bo samoloty mogą się poruszać na kilku poziomach, lecieć jeden nad drugim, natomiast pociągi są przywiązane do jednych, konkretnych torów. I w związku z tym, nie ma czegoś takiego, że pociąg czeka na pasażerów – pociąg odjeżdża o określonej godzinie. W związku z tym, lotnisko i kolej lotniskowa ma sens wtedy, jeżeli nie patrzy się, o której godzinie przylatuje samolot, tylko niezależnie od tego, co się na lotnisku dzieje, co pół godziny, co piętnaście minut, odjeżdża pociąg. I on jeździ...”[zapis nieczytelny].

„Mnie nie chodzi o to, żeby pewne rzeczy budować infrastrukturalnie, tylko myślę np. nad takimi rozwiązaniami, żeby dojść do porozumienia z Łódzką Koleją Aglomeracyjną, bo to jest pierwszy przewoźnik, później nie wiem, czy nie PKP Intercity, ale to już inna sprawa – to już, mówię, przyszłościowo. Żeby te pociągi tutaj się zatrzymywały, żeby był jakiś autobus, który by od razu tych pasażerów do nich dowoził – wydaje mi się, że to jest ważna sprawa, o której trzeba już myśleć.”

Pan radny Marek Michalik: „jeszcze mam takie pytanie – pewnie już Państwo takie symulacje robili. Bo główny przychód Spółki jest z pasażerów, prawda? To gdybyśmy wzięli

pod uwagę te wszystkie działalności okołolotniskowe, w całości, to przy jakiej liczbie pasażerów Wam się to zbilansuje?”

Dyrektor Generalny w Porcie Lotniczym Łódź im. Władysława Reymonta Spółce z o. o. pan Artur Fraj: „około półtora miliona pasażerów rocznie.”

Pan radny Marek Michalik: „czyli to jest Wasz cel. To kiedy, Pani Prezes, będzie to półtora miliona pasażerów?”

Prezes Zarządu Portu Lotniczego Łódź im. Władysława Reymonta Spółki z o. o. pani Anna Midera: „chciałabym uzyskać ten milion pasażerów rocznie w 2028 r., a dopiero potem komunikować, co dalej. Bo myślę sobie, że to będzie efekt Ryanaira i czarterów, natomiast sądzę, że uruchomimy jeszcze inne połączenia, z przewoźnikami – to będzie tym efektem takiego dalszego rozwoju. Ciężko mi więc powiedzieć w tej chwili, kiedy i nie zadeklaruję tej informacji, cel na pewno jest taki, natomiast...”[zapis nieczytelny].

„Jeszcze chcę powiedzieć jedną rzecz – my mówimy właśnie o przychodach... [zapis nieczytelny]. Możemy być za chwilę bardzo szybko zmuszeni do dodatkowych nakładów kosztowych...” [zapis nieczytelny].

Przewodniczący Komisji pan Mateusz Walasek : „jeżeli Panowie Radni nie mają więcej pytań, to chciałem bardzo serdecznie Państwu podziękować za przyjęcie, za wszelkie informacje, które zostały nam przekazane. W tej kadencji Państwo są pierwszą spółką, którą odwiedzamy, ale poprzeczka została postawiona na wysokim poziomie.”

Na tym dyskusję w powyższym punkcie zakończono.

Ad 4. Sprawy różne i wolne wnioski.

Ustalono, że następne posiedzenie Komisji zostanie zorganizowane najprawdopodobniej w dniu 11 października br. (piątek, początek – godz. 11.00).

Zebrani postanowili oddelegować **pana radnego Mateusza Walaska** do udziału w pracach komisji, powołanej w celu przeprowadzenia publicznego przetargu ustnego (licytacji) na wysokość stawki czynszu za wynajem lokali użytkowych. Przetarg ten zaplanowany został na dzień 23 września br., w godz. 11.00 – 13.00, w Dużej Sali Obrad Rady Miejskiej w Łodzi. Nie zgłoszono uwag do protokołu nr 6/VIII/2024 posiedzenia Komisji, przeprowadzonego w dn. 23 sierpnia 2024 r.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokół sporządził
Marek Wasielewski

Przewodniczący Komisji
Mateusz Walasek